

“Nikt nie rodzi się świętym, świętość się wykuwa”

Wszystko, w czym uczestniczymy my, biedni ludzie – nawet świętość – jest jak gdyby tkaniną, na którą składa się wiele drobnych detali; mogą one – zależnie od czystości naszych intencji – tworzyć wspaniałe gobeliny, wyobrażający heroizm lub nikczemność, czyny cnotliwe lub grzeszne. Rycerskie eposy przedstawiają zawsze nadzwyczajne przygody, ale przeplatają się one ze szczegółami powszedniego

życia bohatera. – Obyś zawsze
wielce cenił sobie rzeczy małe –
tędy droga! (Droga, 826)

5 kwietnia

Podstawowy wymóg skierowany do
nas — zgodny ze swej istoty z naszą
naturą — polega na tym, by kochać:
miłość jest więzią doskonałości,
miłość, którą winniśmy praktykować
zgodnie z wyraźnym przykazaniem
ustanowionym przez samego Pana:
Będiesz miłował Pana Boga swego
całym swoim sercem, całą swoją
duszą i całym swoim umysłem, to
znaczy, nie zachowując niczego dla
siebie. Na tym polega świętość.

Oczywiście, chodzi tu o cel wysoki i
trudny do osiągnięcia. Nie traćcie
jednak sprzed oczu faktu, że nikt nie
rodzi się świętym. Świętość wykuwa
się w ustawicznym współdziałaniu

łaski Bożej i ludzkiej odpowiedzi na nią. *Wszystko, co się rozwija* — zauważa jeden z pisarzy chrześcijańskich pierwszych wieków, mówiąc o zjednoczeniu z Bogiem — *jest najpierw małe. Dopiero stopniowo, dzięki ciągłemu przyjmowaniu pokarmu, rośnie stale i staje się wielkie.* Dlatego powiadam ci, że jeżeli pragniesz postępować jak konsekwentny chrześcijanin — a wiem, że tego pragniesz, jakkolwiek wielekroć ciężko ci przychodzi przewycięzać lub dźwigać to biedne ciało — musisz przywiązywać wielką uwagę do rzeczy najmniejszych, gdyż świętość, której Pan Nasz wymaga od ciebie, osiąga się przez wykonywanie — z miłością do Boga — pracy i codziennych obowiązków, które zazwyczaj składają się z rzeczy małych. (Przyjaciele Boga, 6-7)

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/nikt-nie-rodzi-sie-swietym-swietosc-sie-wykuwa/> (20-03-2026)